



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Zaczęło się! Impreza goni imprezę. I same najważniejsze. Po olimpiadzie młodzieży – mistrzostwa młodzików, po mistrzostwach Małopolski – mistrzostwa Czech. W kolejności: mistrzostwa młodzieży szkolnej, juniorów, młodzieżowców, akademickie i Puchar Ministerstwa Edukacji. Wszystko to przeżyte rozmaitymi kadrami i pomniejszych rangą zawodami oraz obozami letnimi. Młodzież ma gdzie grać i o co grać.

Problem stanowi tylko – za co? Czy brydż ma się stać rozrywką tylko dla dzieci z dobrze sytuowanych rodzin? Udział w kilkudniowym turnieju kosztuje 200 – 300 zł, uczestnictwo w zgrupowaniu – kolejnych kilkaset. Organizatorzy brydża młodzieżowego stają na głowach, by te koszty zminimalizować, jednak odbywa się to kosztem ich wolnego czasu, a może i alternatywnych dochodów. Te drobne, które od czasu do czasu któremuś z nich skapną, i tak, wcześniej czy później, zostaną zainwestowane w podopiecznych. Profit – żaden; prestiż szkoleniowca – żaden; więc – jak długo będzie im się jeszcze chciało cokolwiek robić? W gronie zainteresowanych doliczyliśmy się coś koło 30 czynnych nauczycieli podstaw, z czego dwudziestu kilku dokłada do interesu. Więc – jak to rozwiązać?...

Są i przyjemne wieści. W plebiscycie na najlepszego sportowca powiatu Szczytno piąte miejsce zajął Stanisław Nowotka. Ani junior, ani szkoleniowiec (choć obu synów nauczył nieźle grać), a cieszy! Gratulacje, panie Stanisławie! Aż strach pomyśleć, ilu mielibyśmy nowych członków, gdyby ubiegłoroczne, bezprecedensowe sukcesy polskich juniorów zostały przekute na podobny sukces medialny. Brydżysta w dziesiątce najlepszych sportowców – pomarzyć zawsze można...
(swiatbrydza@poczta.onet.pl) Janusz Maliszewski



Niebieski kapturek

W młodzieżowym turnieju teamów w Bytomiu wzięła udział ekipa ze Skwierzyny. Dla niezorientowanych – to tak na górę i w lewo, na drugim końcu Polski. Młodzi, nie licząc się z konsekwencjami, walczyli do samego końca, co dało im miejsce „na pudło”. Radość była duża, bo to i mołojcka sława, i pki-e, i atrakcyjne nagrody rzeczowe. Zgodnie z dobrymi tumiejowymi obyczajami każdy wybierał sobie z kupki, co mu się najbardziej podobało – ten to, tamten owo. Co spowodowało, że jeden z nich wybrał rower, a inny kuchenkę mikrofalową – nikt już nie pamięta...

Potem zaczęły się schody.

Najpierw trzeba było dojechać do domu. Rower jak to rower: duży, brudny, kanciasty – żaden konduktor tego nie lubi. Nie to, co kuchenka: estetycznie opakowana, w sam raz mieści się na półce, nie trzeba płacić za nadmetraż.

Do Skwierzyny dotarliś co koło 5 nad ranem. Tu role się odwróciły. Cyklista wsiadł, nacisnął na pedały i zniknął za horyzontem, czym po raz kolejny udowodnił, że nie ma to jak własny środek lokomocji. Natomiast mikrofalowiec – włócił się i włócił, a z każdym krokiem kuchenka robiła się coraz cięższa, a kanciaste opakowanie wbiło w nieprzywykłe mięśnie. W końcu postanowił przycupnąć na krawężniku...

Tak zastał go czujny patrol policji – jedyne w całym, wzdychającym się zaledwie do życia miście. Dalej nietrudno sobie wyobrazić: dokumenty... a co tam niesiecie, obywatelu?... a skąd się o tej porze wraca?... I dopiero wyciągnięte na dowód prawdziwości zeznań medal i dyplom przekonały strażników porządku. Co wcale nie znaczy, że w jakichś archiwach nie przeleży najbliższych 30 lat notatka służbowa: „... Mateusz M. ... 5 rano... krawężnik... kuchenka mikrofalowa...”

Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Dwie najważniejsze

Tradycyjnie w maju odbyły się w odstępie zaledwie dwóch tygodni dwie – kto wie, czy nie najważniejsze dla rozwoju brydża w Polsce – imprezy młodzieżowe. Każda w innym ośrodku, każda ze swoją specyfiką i regulaminem, każda inaczej zorganizowana. A więc – chronologicznie...

Na olimpiadzie – olimpijskie obyczaje

Na ogólnopolskiej olimpiadzie młodzieży zawody brydżowe rozgrywane są już po raz ósmy. Sieraków, Hrubieszów, Radomsko, Pokrzywna, Zbąszynek, Starachowice, Szamotuły, a teraz Kamionka na Lubelszczyźnie. Niczym w kalejdoskopie zmieniają się miejsca, sale, warunki zakwaterowania, kolory koszulek, napisy na pamiątkowych gadżetach, trenerzy i zawodnicy. Lecz pozostaje



najważniejsze – duch sportu. W tym roku, poza imponującą walką wszystkich uczestników o jak najlepsze miejsca, dominującym wydarzeniem stał się wspaniały, sportowy gest dwóch warszawianek, Uli Kędzierskiej i Marysi Zadrożnej, w turnieju dziewcząt na maksy. Już po wywieszeniu nieoficjalnych wyników (choć jeszcze w okresie reklamacyjnym), gdzie Ula z Marysią znalazły się na najwyższym miejscu, dziewczyny ponownie przeanalizowały jedno z rozdań. Rozdanie, co prawda, z końcowej fazy turnieju, ale grane na parę, która zupełnie nie liczyła się w końcowej klasyfikacji. I doszły do wniosku, że w rzeczywistości przeciwniczki wzięły nadróżkę, a do protokołu został wpisany wynik – swoje. Czym prędzej zgłosiły to sędziemu i... przegrały złoty medal o 18 setnych procenta!

Innym wydarzeniem był trudny do pobicia rekord pary ze Skawiny: Bartka Igły z Arturem Machno, którzy po raz trzeci (i ostatni – takie są prawa kategorii wiekowych) wygrali turniej par chłopców na maksy. Nawet absolutnemu – jak dotąd – rekordziście olimpiady: Filipowi Niziołowi z Warszawy (4 złote i 1 srebrny medal) taka sztuka się nie udało.

Trzecim wydarzeniem, gdzie sam wystąpiłem w roli czarnego charakteru, był nieprawidłowy werdykt komisji odwoławczej pod moim przewodnictwem, który odebrał śląskiej parze dziewcząt srebrny medal w turnieju na punkty meczowe. Konsultowałem to potem z biegłymi w prawie brydżowym fachowcami, ale cóż – musztarda po obiedzie! Serdecznie obie panie (szczególnie Asię Krawczyk, którą znam od jej pierwszego startu w mistrzostwach młodzików) – przepraszam.



Czwartym (niestety, też zgrzyt!) było to, że na zawodach olimpiady, które mają jednocześnie rangę mistrzostw Polski juniorów młodszych – nie był grany hymn narodowy. Można dyskutować, czy hymn olimpiady młodzieży jest ładną czy brzydką melodią, ale – noblesse oblige!

cd. na str. 26 >

Na młodzikach – jak zwykle...

... tylko trochę lepiej.

Gdzie te czasy, kiedy na pierwszych mistrzostwach młodzików w Szamotułach trenerzy spali po dwudziestu w salach lekcyjnych na macierach gimnastycznych, a ryby, którą podano na obiad, nijak nie dało się udziubać? Ani nożem, ani widelcem, ani ode lba, ani od ogona!

Obecnie to już turniej europejski. Nie tylko jeśli chodzi o oprawę: hymn, salę do gry i nagrody (do rowerów górskich za pierwsze miejsca młodzież tak się przyzwyczaiła, że należy się spodziewać rewolucji, jeśli kiedyś ich nie stanie). Także, a może przede wszystkim, jeśli chodzi o liczbę uczestników. Nie wiem, czy na mistrzostwach pozostałej Europy udałoby się zgromadzić niemal sto par w tej kategorii wiekowej – do 15 lat!

Z młodzikami – na szczęście dla pozostałych uczestników – pożegnali się w tym roku multimedaliści: Paweł Jassem z Wielkopolski (4 złote i 2 srebrne medale) oraz Michał Kania z Warszawy (4 złote i 1 brązowy). Pożegnali się mocnym akcentem, zdobywając złoto w teamach w integracyjnym składzie czterowojewódzkim. Paweł ponadto zdobył srebro w parach, grając z M. Dąbrowskim z Kielc. A tak w ogóle to niezwykle dynamicznie rozwijająca się grupa świętokrzyska zaczyna być coraz bardziej widoczna. O ile na olimpiadzie wyróżniali się głównie gustownymi dresami, to na mistrzostwach siali już spustoszenie nie tylko poziomem umiejętności, ale i urodą oraz walorami towarzyskimi dziewcząt – jedna z nich stała się laureatką nagrody dla najsympatyczniejszej postaci mistrzostw.

I jeszcze jedno – na mistrzostwach młodzików przyznawana jest nagroda specjalna. Pomysłodawcą i sponsorem jest organizator mistrzostw Jan Grygier, natomiast wyboru dokonuje kapituła składająca się z poprzednich laureatów. Byli już nimi m.in.: Henryk Gagatek z Bytomia, Lidia Wilczak ze Skwierzyny czy Leszek Nowak ze Skawiny (nie licząc mojej skromnej osoby). W tym roku pucharem „Za upowszechnianie brydża wśród dzieci i młodzieży” uhonorowany został Jerzy Matura ze Śląska! ♦



Mistrzostwa PZBS Młodzików SZAMOTUŁY 2005

13–15 maja 2005 r.

turniej par

m-ce	89 par	%	pkl
1	A. Śmieszkoł – P. Kaleta	70.51	10
2	M. Dąbrowski – P. Jassem	69.52	8
3	T. Adamski – M. Igła	69.39	6
4	A. Majcher – W. Kaźmierczak	68.32	4
5	A. Szczypczyk – J. Żmuda	66.34	2
6	A. Gembicki – M. Królikowski	66.07	
7	A. Łuczak – I. Weinhold	65.40	
5	D. Rana – M. Bielawski	63.83	

turniej teamów

m-ce	41 teamów	impy	VP	pkl
1	Smolak Pomocy	+160	119.0	10
	M. Dąbrowski, P. Jassem, M. Kania, K. Wilczak			
2	KU CZCI ROMANA	+129	118.0	8
	A. Śmieszkoł, A. Łuczak, I. Weinhold, P. Kaleta			
3	Dla Kacpra	+105	113.0	6
	J. Żmuda, A. Szczypczyk, T. Adamski, M. Igła			
4	AS TREFL	+87	106.0	4
	P. Pilecki, K. Dostatnia, A. Czwikiel, P. Śmieliński			

XI Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży

Kamionka – maj 2005 r.

Turniej na maksy – chłopcy

m-ce	35 par	%	pkl
1	A. Machno – B. Igła	60.02	25
2	P. Zatorski – Ł. Gawel	58.37	21
3	G. Szklarz – D. Smaza	57.71	17
4	M. Palmowski – Ł. Jagielski	57.05	13
5	P. Działak – A. Krych	56.27	9
6	M. Domagalski – P. Malecki	56.20	5
7	G. Sikorski – Ł. Kostek	55.88	1

Turniej na impy – dziewczęta

m-ce	20 par	suma	pkl
1	A. Ferrer-Lopez – M. Żmuda	76.00	25
2	N. Krajewska – K. Wesolowska	49.00	21
3	J. Krawczyk – M. Mochol	43.00	17
4	M. Zadrozna – U. Kędzierska	36.00	13
5	M. Zakrzewska – M. Klekot	29.00	9
6	A. Górńska – D. Kazmucha	19.00	5

Turniej na maksy – dziewczęta

m-ce	20 par	%	pkl
1	A. Górńska – D. Kazmucha	60.29	25
2	M. Zadrozna – U. Kędzierska	60.07	21
3	A. Ferrer-Lopez – M. Żmuda	60.06	17
4	N. Mer – U. Szczepaniak	56.64	13
	J. Krawczyk – M. Mochol	56.64	13
6	N. Krajewska – K. Wesolowska	55.66	5
7	I. Stróżewska – A. Kijas	53.81	1

Turniej teamów – chłopcy

m-ce	17 teamów	impy	VP	pkl
1	BROKUŁY	+72	173.0	25
	M. Palmowski, Ł. Jagielski, K. Gałązka, P. Kruszewski			
2	SELERY	+45	165.0	21
	P. Tuczyński, P. Witaszek, M. Domagalski, P. Malecki			
3	Ślask I	+47	164.0	17
	G. Szklarz, D. Smaza, T. Kapera, M. Mroczkowski			
4	OŁO SQAD	+42	164.0	13
	P. Działak, A. Krych, J. Szumiet, K. Stawski			



Henryk Bieniasz

Na południu grają

2 kwietnia w Oświęcimiu rozegrane zostały IV Otwarte Mistrzostwa Małopolski Juniorów Młodszych i Młodzików w brydżu sportowym. W kategorii juniorów młodszych wystartowały 32 pary, a w kategorii młodzików 40 par reprezentujących 3 województwa oraz Czesi, z którymi UKS Jocker Oświęcim nawiązał współpracę trzy lata temu. Obie konkurencje sygnęły niespodziankami. Wśród juniorów młodszych zwyciężyli nasi sąsiedzi zza południowej granicy A. Smigala – T. Zylka, a jeszcze większą niespodzianką było zwycięstwo wśród młodzików zawodników gospodarzy Artura Janeczki i Jakuba Senkowskiego, którzy uczą się grać w brydża od niespełna roku.

Okazja do rewanżu nadarzyła się dość szybko, bo w dniach 16–17 kwietnia zostały rozegrane Mistrzostwa Czech Młodzieży Szkolnej. Stronę polską, oprócz reprezentantów Małopolski i Śląska, reprezentowali przedstawiciele województw mazowieckiego i dolnośląskiego. Tym razem zwyciężyli cieszynianie Reclik – Smaza.

Współpracę polsko-czeską udało mi się nawiązać dzięki kontaktom z występującym przez kilka lat w podbeskidzkiej lidze okręgowej Jozefem Novotnym. Organizacją imprez brydżowych dla młodzieży zajęli się ze strony czeskiej Jaroslav Hajek i Martin Sigut, a do współpracy ze strony polskiej od samego początku dołączyli działacze śląscy. ♦



IV Otwarte Mistrzostwa Małopolski Juniorów Młodszych i Młodzików

Mistrzostwa Małopolski Juniorów Młodszych (32 p.)

1.	A. Smigala – K. Zylka	CZ	67,12%
2.	G. Andrzejewski – M. Haich	MP	63,93
3.	M. Klekot – M. Zakrzewska	MP	62,21
4.	L. Barnet – M. Dudkova	CZ	60,73

Mistrzostwa Małopolski Młodzików (40 p.)

1.	A. Janeczko – J. Senkowski	MP	70,95%
2.	A. Szczypczyk – J. Żmuda	MP	69,26
3.	T. Adamski – M. Igła	MP	66,18
4.	R. Parkitny – W. Kiepora	ŚL	64,13

Mistrzostwa Czech Młodzieży Szkolnej (62 p.)

1.	Reclik – Smaza	SL	65,49%
2.	Gawel – Zatorski	DS	60,35
3.	Kostek – Sikorski	MP	59,28
4.	Igła – Machno	MP	58,94
5.	Kopecky – Novotna	CZ	58,94
6.	Barcewicz – Maj	DS	58,84
7.	Kruszewski – Gałązka	MA	58,61
8.	Kapera – Mroczkowski	ŚL	58,38

Obozy brydżowe PZBS

BOOM Zajączkowo

1. Dla średnio zaawansowanych i zaawansowanych 9–21.VIII;
2. Dla początkujących 26.VI–7.VII.

Koszt pobytu 600 zł.

Informacje, zgłoszenia: Jan Grygier, j.grygier@wp.pl,
tel: (61) 29 209 29, kom. 697541455, lub biuro PZBS.



Marty Bergen

Pośpiech jest złym doradcą

4BA nie powinno być pierwszą odzywką po otwarciu partnera *jeden w kolor*.

Odpowiedź na *Blackwooda* nie ujawni nam niczego poza liczbą asów (wartości kluczowych) w karcie partnera. A przecież o to zdążymy jeszcze zapytać. Z potężną ręką na otwarcie partnera lepiej odpowiedzieć *ekonomicznie* i posłuchać, co jeszcze ma do powiedzenia.

W	N	E	S
pas	1♥	pas	?

♠AKW ♥K93 ♦KD65 ♣D84

Licytujmy 2♦, a nie 4BA. Dlaczego?

- Jeśli partner otworzył podlimitowo, może nam nie iść nawet szlemik. Łatwiej się tego dowiedzieć w toku spokojnej licytacji niż po skoku na 4BA.
- Jeśli partner ma dwa asy, nadal nie wiemy, co robić. Być może obrona ma do zdjęcia dwie lewy treflowe.
- Odpowiedź partnera na *Blackwooda* nie pomoże nam określić, czy powinniśmy grać w kiery, bez atu, czy wręcz w kara.

Chciwy dwa razy traci

Gdy znaleźlicie fit i chcecie grać szlemika, grajcie go w kolor, a nie w bez atu (nawet na maksy).

W	N	E	S
—	1♥	2♠	3♦
3♠	4♦	pas	4BA
pas	5♥	pas	?

♠AK4 ♥7 ♦KD85432 ♣K7

Licytujmy 6♦. 6BA na maksy nie byłoby może zupełnie pozbawione sensu, ale grając w kara, w przeciwieństwie do bez atu, będziemy mogli przebić pika na stole. Spokojnie realizujcie więc swoje szlemiki karowe, a zdobywanie maksów pozostawcie tym, którzy potrafią wylicytować i **wygrać** 6BA.

Niczego to oczywiście nie dowodzi, ale w rzeczywistości – tj. w turnieju na maksy, z którego zacerpnąłem to rozdanie – partner otworzył nieco podlimitowo z:

♠3 ♥D8642 ♦AW7 ♣A632

Wytrop szansę! – cd. ze str. 28

Mecz; obie przed, rozdawał N.

♠ 7 6 3	♠ A W 10 8 4
♥ A K 8	♥ D 10 3
♦ A K D W	♦ 9 2
♣ D 5 2	♣ K 6 4
♠ 9 2	♠ K D 5
♥ W 9 7 5	♥ 6 4 2
♦ 10 7 6 4	♦ 8 5 3
♣ A 8 3	♣ W 10 9 7

Twój partner zabije ♣D asem i będzie kontynuował pikiem, wytrącając rozgrywającemu ostatniego stopera w tym kolorze. S będzie wówczas dysponował tylko ośmioma lewami – jeżeli jednak ściągnie następnie kara, nie będzie Ci wolno pozbyć się ani jednego pika. Będziesz musiał wyrzucić kiera, na szczęście partner posiada w tym kolorze chronionego waleta. W końcówce zdobędziesz należne Ci lewy na ♣K oraz wyfortowane piki.

Zauważ, iż gdyby w drugiej lewie przeciwnik wyszedł w trefla z ręki, to – aby obłóżyć kontrakt – Twój partner musiałby wskoczyć asem (i kontynuować pikiem).

4. Z *prawa jedenastu* wynika, że rozgrywający nie ma już kiera starszego od ósemki, kiery Twojego partnera są więc gotowe do ściągnięcia. **Do ♣D dołóż zatem błotkę** – przeciwnik nie będzie mógł sobie pozwolić na wykonanie w tym kolorze impasu, ryzykowałby bowiem w ten sposób dopuszczenie do ręki niebezpiecznego przeciwnika. A jeżeli S ma w ręce ♣A, dysponuje już dziewięcioma wziętkami. Całe rozdanie:

Mecz; obie przed, rozdawał N.

♠ A 8	♠ 7 5 4 3 2
♥ A 6	♥ D 10
♦ A K D 10 7 3	♦ 9 8 6
♣ D 9 2	♣ K 7 4
♠ K D 6	♠ W 10 9
♥ K W 9 8 5 2	♥ 7 4 3
♦ 5 4	♦ W 2
♣ 6 3	♣ A W 10 8 5

Rozgrywający ani przez moment nie myślał o impasowaniu trefli, zagrał jednak ze stołu damę, aby skłonić Cię do automatycznego położenia *figur na figur*. Jeżeli nie dałeś się do tego sprowokować, nie pozwoliłeś mu na zdobycie czterech nadrobek. ♦

Za 6♦ zdobywało się 21 z 24 możliwych punktów turniejowych. Większość graczy N pasowała na pierwszej ręce i NS lądowali w 3BA lub 5♦. Przy okazji – 6BA bez jednej warte było cały 1 punkt.

Błogosławieni cisi...

Nie ma nic zdrożnego w tym, by słabsza ręka dawała *Blackwooda*.

Wielu graczy mniema, że pytanie o asy należy zawsze zadawać z silniejszej ręki. Nic bardziej mylnego. 4BA powinien licytować ten z partnerów, który wie, że jego strona ma wartości wystarczające na podjęcie próby szlemikowej.

W	N	E	S
—	2♣ ¹	pas	2♠
3♥	3♠	pas	?

¹acol, sztuczny forsing do dogranaj

♠KW98653 ♥8 ♦K854 ♣6

4BA. Po tym, jak partner otworzył 2♣ i poparł piki, nie powinniśmy mieć żadnych zahamowań.

W	N	E	S
—	1♦	pas	1♥
pas	4♥	pas	?

♠K84 ♥D10963 ♦K72 ♣A9

4BA. Wzorcowa karta na taką licytację: ładna i posiadająca zatrzymania w nielicytowanych kolorach. Biorąc pod uwagę, że partner ma czterokartowe uzupełnienie i w okolicach 20 pkt., nie mamy nic przeciwko temu, by przejąć stery. ♦

Ze stron PIKIERA

Murphologia w brydżu

Prawo Diora

Im mniej ważna konwencja – tym większą cieszy się popularnością.

Twierdzenie Kuronia

Nie ma głupich zagrań – są tylko głupie komentarze.

Kanon Reporterski

Mimo wszystko, nasi grają lepiej.

Kanon Trenerski

Wiara w siebie to połowa sukcesu; druga połowa to wiara w przeciwników.



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją grę w obronie

Spróbuj wytropić szansę na obłożeniu każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych (mecz, obie strony przed partią). Następnie sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1.

dziadek

♠ A D W 6
♥ K D 10 3
♦ D 9 8 7
♣ 2

Ty

♠ K 8
♥ 5 2
♦ A K 10 5 4 2
♣ A 6 3

N **E**
W **S**

W	N	Ty	S
—	—	1♦	1♥
pas	4♥	pas...	

Kontrakt: 4♥ (S). Twój partner (W) zawistował ♦3. wzięłeś pierwszą lewę ♦K, od rozgrywającego spadła ♦6. **W co zagrasz w lewie drugiej?**

2.

dziadek

♠ A K 8
♥ W 10 4
♦ A K W 10
♣ D W 2

Ty

♠ D W 10 4
♥ 9 7
♦ 9 6 5 2
♣ K 6 3

N **E**
W **S**

W	N	Ty	S
—	1♦	pas	1BA
pas	3BA	pas...	

Kontrakt: 3BA (S). Twój partner (W) zaatakował ♥3, ze stołu został wstawiony ♥W, a z ręki S spadła ♥6. Następnie przeciwnik zagrał z dziadka ♣D. **Jak będziesz się bronił?**

3.

dziadek

♠ 7 6 3
♥ A K 8
♦ A K D W
♣ D 5 2

Ty

♠ A W 10 8 4
♥ D 10 3
♦ 9 2
♣ K 6 4

N **E**
W **S**

W	N	Ty	S
—	1♦	1♠	pas
pas	ltr.	pas	1BA
pas	2BA	pas	3BA
pas...			

Kontrakt: 3BA (S). Twój partner (W) zaatakował ♠9, wstawileś ♠10, a rozgrywający wziął lewę ♠K w ręce. Następnie gracz S dostał się na stół karem i wyszedł stamtąd ♣D. **Jak będziesz się bronił?**

4.

dziadek

♠ A 8
♥ A 6
♦ A K D 10 7 3
♣ D 9 2

Ty

♠ 7 5 4 3 2
♥ D 10
♦ 9 8 6
♣ K 7 4

N **E**
W **S**

W	N	Ty	S
—	1♦	pas	1BA
2♥	3BA	pas...	

Kontrakt: 3BA (S). Twój partner zawistował ♥8, rozgrywający zabił na stole ♥A i wyszedł ♣D. **Jak będziesz się bronił?**

Rozwiązania

1. Wiadomo, że ♠W znajduje się w ręce rozgrywającego, możesz więc ściągnąć jeszcze jedną lewę w tym kolorze. Nie byłoby to jednak posunięcie rozsądne – w ten sposób wyrobilibyś bowiem przeciwnikowi pewną lewę na ♦D, na którą pozbyłby się on potem jednej z przegrywających kart ręki. W zamian od razu **w drugiej lewie wyjdź blotką karo** (najlepiej piątką – lawintalując ♠K) – **do przebitki**. Po tym zagranie pozostaną Ci w karach nożyce ♦A 10..., za dziadkowymi ♦D 9, rozgrywający nie zdobędzie więc ani jednej lewy w tym kolorze. Obejrzyj wszystkie cztery ręce:

Mecz; obie przed, rozdawał E.

dziadek

♠ A D W 6
♥ K D 10 3
♦ D 9 8 7
♣ 2

Ty

♠ 9 7 5 4 2
♥ 8 6
♦ 3
♣ W 9 7 5 4

N **E**
W **S**

♠ K 8
♥ 5 2
♦ A K 10 5 4 2
♣ A 6 3

♠ 10 3
♥ A W 9 7 4
♦ W 6
♣ K D 10 8

Po przebicu kara Twój partner odwróci w pika i przeciwnik odda jeszcze lewy na ♠K oraz ♣A. A gdybyś w lewie drugiej ściągnął niefrasobliwie ♦A, tym samym

wypuściłbyś kontrakt. Nawet jeśli byś wyszedł następnie blotką karową, S przebiłby ją w ręce wysokim kierem, odatutowałby i na ♦D pozbyłby się z ręki przegrywającego pika.

2. Kiedy rozgrywający zagrywa z dziadka (bądź z ręki) pierwszy z pary sąsiadujących honorów, normalną reakcją posiadającego jeszcze wyższą figurę obrońcy jest przepuszczenie pierwszego honoru, a pobicie dopiero drugiego z nich. W tym wypadku widać wszakże, że jeżeli gracz S ma ♣A, to bez trudu weźmie dziewięć lew (dwie pikowe, kierową, cztery karowe oraz dwie treflowe). Powinieneś zatem założyć, że ♣A znajduje się w ręce Twojego partnera. Jeżeli ponadto partner posiada w kierach pięcio- lub sześciokartowego longera z asem bądź królem, obłożysz grę, **bijąc ♣D królem i odwracając w kiera**. Pełny rozkład:

Mecz; obie przed, rozdawał N.

♠ A K 8
♥ W 10 4
♦ A K W 10
♣ D W 2

♠ 9 6 3
♥ A 8 5 3 2
♦ 7 4
♣ A 5 4

N **E**
W **S**

♠ D W 10 4
♥ 9 7
♦ 9 6 5 2
♣ K 6 3

♠ 7 5 2
♥ K D 6
♦ D 8 3
♣ 10 9 8 7

Wcześniej czy później partner dostanie się do ręki ♣A i ściągnie forty kierowe. Polecany ciąg zagrań jest jedyną obroną, po której końcówka bezatutowa może zostać obłożona. Zauważ, iż gdyby w drugiej lewie rozgrywający wyszedł ze stołu ♣2, także musiałbyś wskoczyć królem.

3. Tym razem **nie bij ♣D królem, tylko dołóż blotkę!** Znowu musisz przeciwstawić się naturalnemu odruchowi i normalnym zaleceniom teoretycznym (nakazującym kłaść swoją figurę na pojedynczy honor przeciwnika). Rozgrywający posiada bez wątpienia całego miasza pikowego (Twój partner zawistował *naturalnie* ♠9), nie miłośni mu się już zatem ♣A (z 9 PC zabrałby głos w licytacji bezpośrednio po Twoim wejściu 1♠). Musisz więc zachować ♠K jako dojdzie do ręki na chwilę, kiedy Twoje piki będą już wyrobione. Oto wszystkie cztery ręce: cd. na str. 27 ➤